

**Tomasz Goban-Klas**  
**Kraków**

## **Uniwersytet 2.0: progres czy regres?**

*One of the major challenges facing universities in the next decade is to reinvent themselves as information organizations<sup>1</sup>*

John Unsworth

Nie wiem dokładnie, jak jest na całym świecie, a więc np. w Indiach, Korei Południowej czy Chinach ze szkolnictwem wyższym – w niniejszym tekście określanym jako uniwersytet – lecz wiem, iż jest ono wszędzie w stanie intensywnych przeobrażeń. W jakim kierunku i jakie są ich uwarunkowania, to problem niezwykle skomplikowany, więc nie chciałbym go tabloidalnie upraszczać<sup>2</sup>. Wskażę jedynie jeden z aspektów tej kwestii, wizję narodzin nowej formy Uniwersytetu (przez duże U) – Uniwersytetu 2.0<sup>3</sup>.

Wyszukiwarka Google podaje, że hasło polskie „Uniwersytet 2.0” wykazuje 843 000 wyników, angielskie „University 2.0” aż 556 000 000<sup>4</sup>. Co jednak się za tym hasłem kryje? Odniesienie do Uniwersytetu 1.0, czyli nowoczesnego lecz już tradycyjnego, który nazywa się humboldtowskim<sup>5</sup>. Zgodnie z numeracją właściwą dla kolejnych poprawianych, udoskonalanych i rozwijanych wersji oprogramowania ma być Uniwersytet 2.0 – czyli szkoła wyższa – inny, choć kontynuujący pewne cele poprzednika/poprzedników<sup>6</sup>. Jego korzenie można znaleźć w USA, bowiem amerykański system edukacji wyższej jest najbardziej pluralistycznym i różnorodnym systemem na świecie. Odziedziczył on większość z idei uniwersytetu istniejących w Europie i zaadoptował je w sposób najbardziej elastyczny<sup>7</sup>.

Swoistą adaptację modelu amerykańskiego przyjęła Unia Europejska w tzw. procesie bolońskim i jego aktualnym rozwinięciu, ale z brakiem amerykańskiego pluralizmu i elastyczności. Przeciwnie nawet, bez większego zróżnicowania i z minimalizacją elastyczności, natomiast kultem parametryzacji, rankingów, standaryzacji. To jednak inna, choć niezwykle poważna sprawa.

Wszakże w hasle „Uniwersytet 2.0” nie kryje się idea tzw. procesu bolońskiego, lecz przede wszystkim jego przebudowa jako organizacji informacyjnej. Oczywiście, od swego powstania uniwersytet był taką organizacją, a w swych początkach był, poza królewskimi i świątynnymi bibliotekami, jedyną wyspecjalizowaną organizacją gromadzącą książki, a wzorem Akademii Platońskiej prowadzącej nauczanie i pogłębianie wiedzy<sup>8</sup>. Jednak, aż do ukształtowania się modelu oświeceniowego, humboldtowskiego, nierówny był dostęp do zasobów tej wiedzy w formie publikacji naukowych. Profesorowie mieli dostęp o wiele łatwiejszy niż studenci, którzy głównie wysłuchiwali wykładów. Wynalazek Gutenberga zdemokratyzował książkę, a tym samym dostępność księgozbiorów uczelnianych. Postęp drukarstwa zapewnił masowe, tańsze, bogatsze graficznie podręczniki, książki dla uczniów i studentów. Stanowił też podstawę dla powolnego umasawiania szkolnictwa wszelkich poziomów.

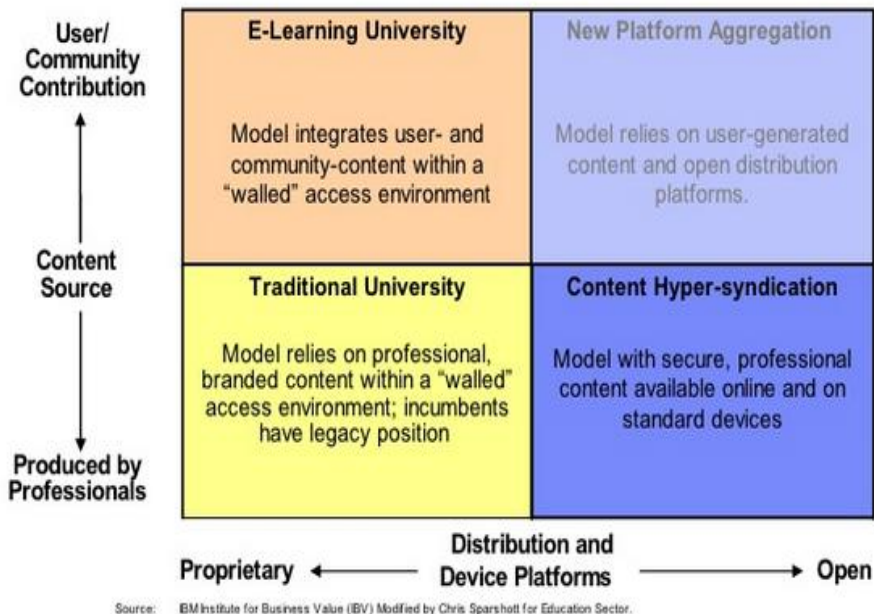


Tabela 1. Jak uczelnia dostarcza wiedzę (badania i nauczanie)

Źródło: <http://www.slideshare.net/sparkbouy/university-20-331006> [dostęp 15.06.2013]

Pod koniec XX wieku wzorem Ameryki, rozpoczął się proces demokratyzacji szkolnictwa wyższego, motywowany zarówno względami egalitaryzmu społecznego, jak i bardziej rosnącymi potrzebami rozwoju intelektualizacji pracy i życia we wszelkich dziedzinach. Nie wystarcza umiejętność czytania i pisania, konieczna jest umiejętność wyszukiwania, weryfikacji informacji, wypełniania formularzy itp. Nie wystarcza już matura, potrzebny jest licencjat. Tak właśnie myślą Amerykanie, uznając znaczne upowszechnienie kształcenia ponadlicealnego w tzw. *community college* jako zadanie narodowe. Umasowienie szkolnictwa wyższego, nowe wyzwania gospodarki opartej na wiedzy (*knowledge based economy*), a co równie istotne – przeobrażenia społeczne w rodzącym się Społeczeństwie 2.0, a zatem i Studencie 2.0 sprawiają, że obserwujemy coraz intensywniejsze wprowadzanie nowych form gromadzenia, przetwarzania i przekazywania wiedzy w szkołach wyższych. Przykładem jest przekształcanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Bibliotekę 2.0, a właściwie w Information Center, który oferuje zdalny dostęp do zasobów. Podobne przekształcenia obserwujemy w formach uczestnictwa w wykładach (studenci wyposażeni w urządzenia do rejestracji obecności na wykładach, wymiany informacji z wykładowcą w czasie zajęć), nie wspominając już o niemal powszechnym stosowaniu prezentacji (PowerPoint), rozwoju platform e-learningu itd. Z kolei dla studentów podstawową bazą wiedzy staje się Wikipedia, dostępna w każdym miejscu i o każdej porze na smartfonach i tabletach, a tutorem jest Profesor Google.

Propagatorzy hasła Uniwersytet 2.0 powinni pamiętać o znanej tetradzie McLuhana<sup>9</sup>, stawianej każdemu nowemu medium (a w świetle koncepcji mediologicznej Regisa Debeya uniwersytet jest także medium, tyle że medium dziedziczenia i transmitowania wiedzy i wartości, a nie przestrzennej komunikacji). Pytania brzmią:

Co Uniwersytet 2.0 wzmacnia lub doskonali?

– dostęp do e-zasobów, pomoc Profesora Google, kontrolę studiowania (np. USOS).

Co Uniwersytet 2.0 eliminuje?

– tradycje, historię, pamięć, wnikliwość.

Co Uniwersytet 2.0 przywraca?

– kontakt profesorów ze studentami choć w formie zmedytwowanej.

W co Uniwersytet 2.0 się przekształca?

– tu odpowiedź znajduje się na końcu tekstu.

## How can a University deliver content today?

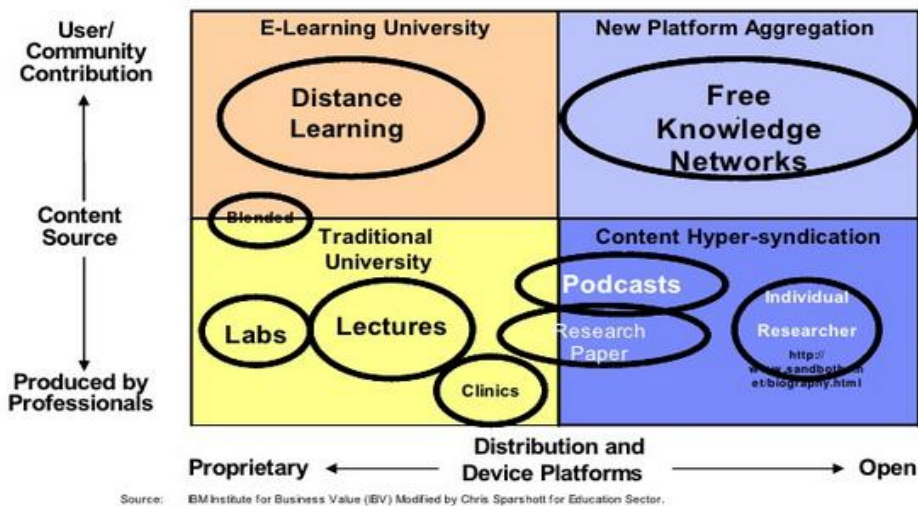


Tabela 2. How can a University deliver content today?

Źródło: <http://www.slideshare.net/sparkbouy/university-20-331006> [dostęp 15.06.2013]

Wizja Uniwersytetu 2.0 ma także elementy groteskowe w swym technooptymizmie. Oto informacja z czerwca 2013:

*W przyszłości wykładowca, patrząc na aulę przez inteligentne okulary, dowie się czy jego zajęcia trzymają studentów w napięciu, co warto lepiej wytłumaczyć, a co pominąć. Wynalazek opisano w „British Journal of Educational Technology” w specjalnej sekcji poświęconej edukacji przyszłości.*

System, który pomaga poprawić komunikację między studentami a profesorami w trakcie większych wykładów, działa w sposób intuicyjny. Profesor zakłada parę okularów tzw. rozszerzonej rzeczywistości. Patrząc na studentów, tuż nad ich głowami widzi rozmaite symbole określające stan słuchaczy. „Symbole sygnalizują profesorowi, że dana osoba chce, by mówił wolniej, że nie rozumie wyjaśnień – lub wręcz przeciwnie, że wszystko rozumie i zna odpowiedzi na pytania zadawane grupie” – opowiada jeden z twórców systemu, Telmo Zarraonandia z Grupo de Sistemas Interactivos na Universidad Carlos III of Madrid (UC3M).

W ten sposób profesor, jedynie obserwując symbole, dowiaduje się, co każdy student chciałby mu zasignalizować. Zdaniem wynalazców, system pozwala na nowy sposób komunikowania się, bezpośredni i jednocześnie prywatny kontakt studenta z profesorem. Komunikacja odbywa się płynnie i bez uszczerbku dla zajęć. „Stworzony przez nas kanał pomoże niektórym osobom pokonać problemy wynikające z nieśmiałości czy strachu, jaki wiąże się z zabieraniem głosu przed całą grupą” – podkreśla wykładowca na Wydziale Nauk Komputerowych na UC3M, Ignacio Aedo.

Profesor na bieżąco orientuje się, ile z jego wykładu trafiło do słuchaczy. Wynalazcy mają nadzieję, że dzięki systemowi zajęcia na uczelniach staną się bardziej efektywne. Odbierając na bieżąco informacje zwrotne profesor będzie mógł dostosować sposób prowadzenia zajęć do aktualnej wiedzy słuchaczy i wykazywanego przez nich zrozumienia. Może zareagować, wzbogacając wykład dodatkowymi przykładami, zmienić rytm zajęć albo pominąć niektóre ich części, które studenci dobrze znają – tłumaczy Aedo.

Okulary pozwalają też profesorowi na bieżąco zaglądać do wirtualnych notatek i przypominają np. o przekazaniu właściwych uwag w odpowiednich momentach zajęć. Na razie skonstruowano prototyp, kontrolowany dzięki gestom, wykrywanym przez czujnik Kinect. Wykorzystując te gesty profesor wybiera np. slajdy ilustrujące wykład albo aktywuje przygotowane wcześniej pytania, na które studenci odpowiadają również za pośrednictwem symboli.

Symbole te są przez nich aktywowane za pośrednictwem telefonów komórkowych, podłączonych do serwera, w którym zainstalowano system. Sam zaś system rozpoznaje studentów dzięki specjalnej bazie danych, do której wcześniej załadowano ich zdjęcia. W przypadku większych grup może się to odbywać na drodze klasycznego pozycjonowania GPS<sup>10</sup>.

Używając zwrotu dyplomatycznego, oświadczę w tym miejscu – *no comments*.

Niemniej, nie tak groteskowy, ale rzeczywisty model Uniwersytetu 2.0, jest w taki sposób zapowiadany i realizowany. Pozostaje jednak zbyt wąsko formatowany – jedynie jako nowe technologiczne środowisko, wykorzystujące narzędzia Web 2.0, odwołujące się do skromnej wiedzy i przygotowania intelektualnego pokolenia „digital natives”, przy czym zakłada jego niezmierną aktywność w interakcyjnym tworzeniu własnych treści. Rzeczywistość nie potwierdza tego hurraoptymizmu. Technologie informacyjne nie są tanie, wymagają stałej modernizacji („moralne zużycie”), korzystanie z nich wymaga ogromnego przygotowania, wysiłku wykładowców, pilności studentów itd. Lepiej sprawdzają się w niektórych tylko przedmiotach i kursach, dziedzinach, poziomach i formach studiowania (np. podyplomowych). Nie są więc panaceum na wszystkie bolączki dzisiejszych uczelni.

Przeciwnie, mogą je nawet pogłębiać. Badania i statystyki z wielu krajów, w tym ze Stanów Zjednoczonych, wskazują na coraz gorsze przygotowanie do samodzielnego studiowania, a nawet pisanie i czytania wśród młodszych roczników studentów. Potwierdzają to opinie pracodawców narzekających na kwalifikacje młodych absolwentów.



Logo firmy NeXT Steve`a Jobsa

Źródło: <http://en.wikipedia.org/wiki/NeXT> [dostęp 15.06.2013]

Można wręcz powiedzieć, że nazwa Uniwersytet 2.0 jest bałamutna, sugeruje więcej niż może oferować. Na dodatek zgodna z modą 2.0 (humanistyka 2.0, biblioteka 2.0 itd.), może szybko okazać się *passé* (a w konsekwencji zostać zastąpiona przez Uniwersytet 3.0, 4.0 itd.). Dlatego lepiej jest operować pojęciem **Uniwersytet NeXT**<sup>11</sup>.

Krótką charakterystyką Uniwersytetu NeXT.

Litery dodatkowego określenia układają się następująco: NT – Nowe Technologie, eX-tended – rozszerzony, NET – sieć, a także – następny. Zatem to uniwersytet kolejnej generacji, bez marketingowego odwołania się do nomenklatury programistycznej. Ma charakter menadżerski, ale i akademicki – udoskonalenia modelu humboldtowskiego uniwersytetu badawczego i dydaktycznego, jedności nauki i nauczania, dopuszcza, a nawet zaleca wyraźny podział na studia o profilu ogólnoakademickim i prozawodowym. Opiera się na przekonaniu i zamięlowaniu kadry i studentów do innowacji<sup>12</sup>. Łączy studiowanie offline, tradycyjne i bezpośrednie z online, ale solidne i twórcze. Jest prawdziwym uniwersytetem przekazującym nie tylko wiedzę, ale i wartości wiedzy, w tym ukazujący nie tylko zasoby informacji, lecz i mądrości. Szczególnie potrzebna jest mądrość we wprowadzaniu nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych do nauczania i tworzenia wiedzy. Niezwykle łatwo jest tu wpaść w fascynację nowinkami (vide – okulary Google), zapominając o podstawowej prawdzie – studiowanie jest wysiłkiem, a więc wymaga nie klienta, wedle którego życzeń serwuje się porcje wiedzy, ale studenta – od *studiosus* – pilny, gorliwy – który ma nabywać (w sensie zdobywać, lecz nie w sensie kupować) wiedzę<sup>13</sup>.

To właśnie ta reaktywacja dawnych modeli uniwersytetu – w nowej formie – stanowić będzie o przewadze Uniwersytetu NeXT nad quasi-universytetami tego i owego, kształcącymi wirtualnie i wydającymi wirtualne dyplomy w oparciu o zwodne obietnice postępu kształcenia.

## Przypisy

- <sup>1</sup> <http://net.educause.edu/ir/library/pdf/PUB7202w.pdf>
- <sup>2</sup> *Od uniwersytetów oczekuje się dziś, że będą bardziej odpowiedzialne i jawne wobec rządu i otaczającego je społeczeństwa, że w swoich poszukiwaniach różnych źródeł budżetowych staną się przedsiębiorcami, że będą uczyć o wiele więcej studentów o niejednorodnym pochodzeniu i zdolnościach, że przyswoją sobie nowe technologie cyfrowe na różnych poziomach działania uniwersytetu oraz, że będą uważnie przysłuchiwać się i dostosowywać do pojawiających się żądań politycznych i społecznych.*  
Guri-Rosenblit S.: *Wiele idei „uniwersytetu” i ich różnorodne przejawy*. Otwarty Uniwersytet Izraela, marzec 2006. [http://www.dsw.edu.pl/fileadmin/user\\_upload/seminaria/Kropiwnicki\\_Guri\\_Rosenblit\\_Wiele\\_idei\\_uniwersytetu.doc](http://www.dsw.edu.pl/fileadmin/user_upload/seminaria/Kropiwnicki_Guri_Rosenblit_Wiele_idei_uniwersytetu.doc) [dostęp 5.06.2013]
- <sup>3</sup> Nie chodzi tu o Uniwersytet Nauk Magicznych, <http://www.hogwart.edu.pl/>, ale o prawdziwą uczelnię – zob. Andrés Pedreno Munoz: *We urgently need a university 2.0*. (New Technologies and Educational innovation in our universities) 14th Toulon-Verona Conference. A think-tank on Excellence in Services). <https://docs.google.com/document/d/1YO4MLj92cv6682AecCJdCq0dklYzXuNtJ4o1VWYSM3E/edit?hl=es> [dostęp 15.06.2013]
- <sup>4</sup> Dostęp 23.06.2013
- <sup>5</sup> Guliński J.: *Uniwersytet przedsiębiorczy – uniwersytet III generacji – Wyzwania, możliwości, ograniczenia*.  
[http://www.pi.gov.pl/PARPFFiles/file/OIB/SOIB/wizyty\\_studyjne/20101206\\_BIOS\\_DVZ3\\_wizyta1\\_Poznan\\_prezentacja2.pdf](http://www.pi.gov.pl/PARPFFiles/file/OIB/SOIB/wizyty_studyjne/20101206_BIOS_DVZ3_wizyta1_Poznan_prezentacja2.pdf) [dostęp 15.06.2013]  
[http://www.dsw.edu.pl/fileadmin/user\\_upload/seminaria/Kropiwnicki\\_Guri\\_Rosenblit\\_Wiele\\_idei\\_uniwersytetu.doc](http://www.dsw.edu.pl/fileadmin/user_upload/seminaria/Kropiwnicki_Guri_Rosenblit_Wiele_idei_uniwersytetu.doc) [dostęp 5.06.2013]
- <sup>6</sup> Do poprzedników zaliczyć modele uniwersytetów średniowiecznych: boloński i paryski, do nich odnosił się model oświeceniowy Humboldta, pozostawiający pewne elementy tradycji, co pozwalało podkreślać kontynuację instytucjonalną.
- <sup>7</sup> Guri-Rosenblit S., *op.cit.*
- <sup>8</sup> *Instytuty nauczania wyższego istniały już w czasach starożytnych. Niektórzy uważają Akademię Platónską, założoną w Atenach w 387 roku p.n.e. za pierwszą akademicką instytucję na świecie. Inni uważają Uniwersytet w Konstantynopolu, założony w 425 roku przez Teodozjusza, za pierwszy uniwersytet europejski (Pederson, 1997). W świecie muzułmańskim pierwszy uniwersytet odnajdujemy w Fez w Maroku, gdzie w 859 roku założony został Uniwersytet Qaraouiyyine. Prawie tak samo wiekowy jest Uniwersytet Al-Azhar, utworzony w Egipcie w roku 970 (Sultana, 1999). Guri-Rosenblit S., *op. cit.**
- <sup>9</sup> Morbitzer J.: *McLuhan, prawa mediów i komputery*. [W:] *Techniki komputerowe w przekazie edukacyjnym*. Red. nauk. J. Morbitzer. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001
- <sup>10</sup> Źródło: PAP, 2013-06-21. <http://techtrendy.pl/kat,1026501,title,Wykladowca-bedzie-wiedzial-o-czym-myslisz-na-zajeciach,wid,15751404,wiadomosc.html?ticaid=610d31> [dostęp 15.06.2013]
- <sup>11</sup> Dodatek NEXT nawiązuje do firmy Steva Jobsa NeXT, jego pionierskiego oprogramowania i komputera.

<sup>12</sup>. <http://education.newamerica.net/sites/newamerica.net/files/policydocs/Technology%20and%20the%20Next%20Generation%20University%20FINAL.pdf> [dostęp 15.06.2013]

<sup>13</sup>. Koncepcja studenta jako klienta i nabywcy jest wyraźnie przedstawiona przez Mariana Chałupkę w tekście *Uczelnia to nie supermarket* z tezą, iż Polski student wobec uczelni ma mniej praw niż klient w supermarkecie. Musi zadowalać się tym, co zaserwuje mu uczelnia, a znaczenie siły jego „konsumenckiego portfela” osłabia podatkowe zasilenie uczelni, oraz wiążące uczelnię i studenta regulacje prawne. <http://www.rp.pl/artykul/945246.html?p=1> [dostęp 15.06.2013]

## **Bibliografia**

Bell R., Tight M.: *Open Universities: A British Tradition?* The Society of Research into Higher Education & The Open University Press, Buckingham 1993

Daniel J. S.: *The Mega-Universities and the Knowledge Media*. Kogan Page, London 1996  
*Higher Education in a Globalizing World: International Trends and Mutual Observations*. Red. J. Enders, O. Fulton. Kluwer, Dordrecht 2002

European Commission: *The ingredients for building a world-class university*. „CORDIS News”, 23 kwiecień 2004

Guri-Rosenblit S.: *Higher education in transition: Horizontal and vertical patterns of diversity*. [W:] *New Directions in Higher Education*. Red. R. Nata. Nova Science Publishers, New York 2005, p. 23-45

Pedersen O.: *The First Universities: Studium Generale and the Origins of University Education in Europe*. Cambridge University Press, Cambridge 1997

*The European and American University since 1800*. Red. S. Rothblatt, B. Wittrock. Cambridge University Press, Cambridge 1993

Trow M.: *From Mass Higher Education to Universal Access: The American Advantage*. Research and Occasional Paper Series, Center for Studies in Higher Education, UC Berkeley 2000

Wittrock B.: *The modern university: The three transformations*. [W:] *The European and American University since 1800*. Red. S. Rothblatt, B. Wittrock. Cambridge University Press, Cambridge 1993, s. 298-314